

# Grzegorz Leszczyński

---

## Urząd adwokata stałego w świetle Instrukcji "Dignitas connubii"

---

Ius Matrimoniale 11 (17), 139-152

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Grzegorz Leszczyński

## Urząd adwokata stałego w świetle Instrukcji *Dignitas connubii*

Promulgowany w 1983 r. Kodeks Prawa Kanonicznego wprowadza w kan. 1490 nową figurę obrońcy stałego, która wciąż powoduje wiele kontrowersji i dyskusji. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy jej funkcjonowania w trybunałach kościelnych przedstawiają różne racje uzasadniające konieczność jej istnienia, jak i naduzycia do jakich może prowadzić. Wydana w roku 2005 Instrukcja *Dignitas connubii*, zawierająca normy, które winny być przestrzegane we wszystkich kościelnych trybunałach diecezjalnych i międzydiecezjalnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, ponownie w art. 113 zachęca do mianowania adwokatów stałych, czy jak nazywa ich Kodeks obrońców stałych, utrzymywanych przez trybunał, wypełniających zarówno funkcję adwokata, jak i pełnomocnika strony. W niniejszym artykule chcę zatem zastanowić się nad koniecznością mianowania w trybunałach kościelnych adwokatów stałych, ich koniecznymi kwalifikacjami, uprawnieniami oraz zaletami i wadami, które mogą pojawiać się w odniesieniu do urzędu, o którym mowa.

### 1. Konieczność mianowania adwokata stałego?

Już w pierwszym paragrafie art. 113 Instrukcji *Dignitas connubii* czytamy, że w każdym trybunale powinien istnieć urząd lub osoba, która będzie służyć radą każdemu, kto pragnie wnieść do trybunału sprawę o stwierdzenie nieważności swego małżeństwa. Rada ta winna dotyczyć zarówno samej zasadności wniesienia takiej sprawy, jak i sposobu postępowania w trakcie jej prowadzenia<sup>1</sup>. Co więcej paragraf 2 wspo-

---

<sup>1</sup> Art. 113, § 1: „Apud unumquodque tribunal sit officium seu persona, adeo ut quilibet libere expediteque Consilium obtinere valeat de possibilitate et procedendi ratione ad suam nullitatis matrimonii causa, si et quatenus, introducendam”.

mnianego artykułu zaznacza, iż funkcję doradczą może pełnić ktoś z pracowników trybunału, przy czym osoba taka nie może występować w tej samej sprawie, w której doradza stronie, jako sędzia ani jako obrońca węzła małżeńskiego<sup>2</sup>. Praktyka uczy, iż zasada ta nie zawsze jest respektowana, przynajmniej w tych trybunałach, w których nie istnieją poradnie prawne. Nie zatrzymując się nad kwestią poradni prawnych i ich dobrodziejstwem, należy zauważyć, że każda osoba występująca do trybunału ma prawo, zgodnie z kan. 1481 KPK ustanowić sobie adwokata i pełnomocnika. Może też występować w procesie i odpowiadać osobiście, chyba że sędzia uzna posługę adwokata i pełnomocnika za konieczną<sup>3</sup>. Wybór jednak adwokata spośród tych, zatwierdzonych przez biskupa diecezji nie zawsze jest możliwy, gdyż często takich po prostu nie ma, a jeśli są to znaczenie mają tutaj również kwestie finansowe<sup>4</sup>. Nie jest tajemnicą, że większość osób ubiegających się o stwierdzenie nieważności małżeństwa to ludzie biedni lub przeciętnie sytuowani, a zatem ich możliwości skorzystania z adwokata prywatnego nie zawsze istnieją. Nie jest też tajemnicą, że większość osób przychodzących do trybunałów kościelnych, aby zasięgnąć porady co do możliwości prowadzenia procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa nie ma wiedzy koniecznej co do rozważenia argumentów „za” i „przeciw” oraz co do sformułowania chociażby samej skargi powodowej. W związku z tym pomoc doradcza tym osobom jest konieczna. Co więcej, jak zauważa H. Stawniak odmowa porady prawnej powoduje rażące naruszenie normy zawartej w kan. 1620 KPK, który wśród przyczyn nieusuwalnych nieważność wyroku wymienia także odwołanie prawa do obrony<sup>5</sup>.

Taka sytuacja, jak się wydaje, uzasadnia konieczność mianowania w trybunałach kościelnych adwokatów stałych, choć przepis kodeksowy, jak i ten zawarty w instrukcji *Dignitas connubii* nie stwierdza tego tak kategorycznie. Paragraf 3 art. 113 Instrukcji *Dignitas connubii* stwierdza, że w każdym trybunale, o ile jest to możliwe, powinni być mianowani adwokaci stali, finansowani przez trybunał, którzy mogą

<sup>2</sup> Art. 113, § 2: „Si eiusmodi officium a tribunalis ministris expleri contingat, in causa sive iudicis sive vinculi defensoris ipsi partem habere nequeunt”.

<sup>3</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 101.

<sup>4</sup> Por. R. S o b a Ń s k i, *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 2, 1997, s. 137-138.

<sup>5</sup> Por. H. S t a w n i a k, *Prawo do obrony w procesie kanonicznym*, „Prawo Kanoniczne” 33, 1990, nr 1-2, s. 145.

wypełniać zadania określone w paragrafie 1 art. 113, a więc posługę adwokata i pełnomocnika strony, która ich wybrała<sup>6</sup>. Sformułowanie normy zawartej w art. 113, § 3 instrukcji jest jednoznaczne i nakłada na trybunał powinność ustanowienia adwokatów stałych, o ile jest to tylko możliwe. Kluczowe w tym względzie zdaje się być sformułowanie „*quatenus ferri potest*”. Jakże zatem mogą być przeszkody uniemożliwiające mianowanie adwokatów stałych?

W jednym ze swoich artykułów przed ośmiu laty R. Sobański wskazywał na trzy zasadnicze przyczyny braku adwokatów w trybunałach kościelnych. Pierwsza z nich to brak osób spełniających warunki wymagane prawem czyli niefachowość kandydatów na urząd adwokata stałego. Druga przyczyna wiąże się z dyspozycją zawartą w kan. 1490 KPK, powtórzoną zresztą w art. 113 instrukcji *Dignitas connubii*, iż adwokaci urzędowi mają być opłacani przez sam trybunał. Trudność ta wiąże się również z ewentualnym uzależnieniem adwokata od jego pracodawcy, a więc niebezpieczeństwem braku autonomii działania. Trzecia trudność dotyczy przeświadczenia samych trybunałów, iż radzą sobie bez adwokatów, którzy nierzadko z praktycznego punktu widzenia mogą stanowić przyczynę utrudnień i skomplikowania procesu<sup>7</sup>.

We wspomnianym artykule sam autor jednoznacznie poddaje w wątpliwość każdą ze wskazanych przyczyn wskazując, iż dziś nie brakuje osób rzetelnie przygotowanych poprzez studia kanonistyczne do pełnienia funkcji adwokata stałego. W Polsce istnieją wydziały prawa kanonicznego, a ilość ich corocznych absolwentów jest znacząca. Tym bardziej takie zdanie należy potwierdzić i jeszcze mocniej zaakcentować w kilka lat od publikacji tamtego artykułu. Oznacza to, że jakkolwiek z pewnością ilość doktorów prawa kanonicznego nie jest wystarczająca do obsadzenia urzędu adwokatów stałych we wszystkich kościelnych trybunałach, z racji chociażby na inne, również ważne a być może ważniejsze urzędy, to jednak ukończone studia z zakresu prawa kanonicznego winny stanowić przekonanie o biegłości kandydatów dziedzinie, którą poprzez rzetelne studia z pewnością poznali. Pozostaje oczywiście kwestia ich doświadczenia, którego mogą nie mieć

---

<sup>6</sup> Art. 113, § 3: „Inunoquoque tribunali, quatenus ferri potest, stabiles advocati constituantur, ab ipso tribunali stipendium recipientes, qui munus de quo in § 1 explere possunt, quique munus advocati vel procuratoris pro partibus quae eos seligere malint, exerceant (cf. can. 1490)”.

<sup>7</sup> Por. R. S o b a ń s k i, dz. cyt., s. 135-136.

z oczywistych racji, ale doświadczenie zdobywa się z czasem między innymi poprzez bezpośredni kontakt z praktyczną sferą dziedziny, którą teoretycznie poznali.

Nie przekonuje też w dzisiejszych czasach przyczyna dotycząca wynagrodzenia adwokata stałego, gdyż wcale wysokość takiego wynagrodzenia nie musi być niewyobrażalnie wysoka, zwłaszcza jeśli idzie o młodych kandydatów do pełnienia urzędu, o którym mowa. Ponadto wydaje się, iż nad ewentualną kwestią finansową winna przeważyć potrzeba pomocy tym, których z przyczyn obiektywnych po prostu nie stać na skorzystanie z adwokata prywatnego, jeśli taki w trybunale w ogóle istnieje.

Adwokat stały jest dobrodziejstwem dla trybunału również w odniesieniu do trzeciej ze wskazanych przyczyn. Choć mogą i mogły z pewnością istnieć w tej dziedzinie różne doświadczenia w przeszłości należy zdecydowanie podkreślić, że adwokat wypełniający swoją funkcję właściwie służy jedynie pogłębieniu prawdy i umożliwia jej bardziej docieklive poznanie. Jest prawdą, że kompetentny i przygotowany adwokat zmusza rzeczywiście do rzetelnej pracy chociażby sędziów i dogłębnego wykorzystania wszystkich aspektów sprawy, jest też prawdą, że często jego interwencje mogą utrudniać przebieg procesu i wydłużać go, ale jeśli służą one dobru sprawy, a więc poznaniu prawdy o małżeństwie są dobrem zarówno dla trybunału, jak i występujących w sprawie stron.

Kwestia, która nasuwa rzeczywiście istotne wątpliwości to kwestia zależności adwokata stałego od wikariusza sądowego, któremu z racji mianowania podlega, tak jak każdy inny pracownik trybunału. Jak bowiem zauważa A. G. Miziński adwokat stały wchodzi w skład organiczny trybunału, tak jak inni pracownicy. Charakterystyczną cechą tego urzędu jest „*stabilitas*”. Oznacza to, że urząd adwokata stałego, czy jak go nazywa Kodeks Prawa Kanonicznego adwokata stałego, jest takim urzędem permanentnym przy trybunale kościelnym, jakim są np. urzędy obrońcy węzła małżeńskiego, rzecznik sprawiedliwości czy notariusza. I jak dalej zauważa A. G. Miziński krytyka dotycząca tego urzędu sprowadza się zasadniczo do nienależytego zabezpieczenia prawa do obrony strony procesowej. Prawo to nie byłoby dostatecznie zabezpieczone przez adwokata stałego, ponieważ jest on członkiem trybunału, czyli jest w ścisłym kontakcie z sędzią i taka sytuacja może tworzyć pewną formę zależności tak moralnej jak i psychologicznej między nimi, ze szkodą dla obrony praw strony proceso-

wej. Jak dodaje autor krytyka ta nie jest skierowana przeciw przepisowi prawa, lecz przeciw jego praktycznego zastosowaniu. Zatem, jeśli pojawiają się wątpliwości co do autonomii adwokata stałego nie są one skutkiem niewłaściwego sformułowania normy, ile raczej niewłaściwej jej aplikacji i nieprawidłowych relacji między różnymi członkami trybunału<sup>8</sup>.

Nie wydaje mi się jednak, aby zależność natury czysto formalnej była przeszkodą w dochodzeniu do prawdy dotyczącej ważności czy też nieważności danego małżeństwa. Jeśli zaś jest, leży ona raczej w sferze nierzetelności samego adwokata i nie powinna być traktowana jako przeszkoda natury praktycznej. Funkcja adwokata nie służy bowiem obronie ważności małżeństwa za wszelką cenę, ale służy pomocy udzielonej stronie w dojściu do prawdy obiektywnej. Jak zauważa M. J. Arroba Conde adwokat stały służy pomocą i reprezentuje stronę w procesie, stąd jego zależność ekonomiczna i administracyjna od trybunału nie może naruszać jego relacji zaufania ze stroną, zaś jego zależność od trybunału winna mieć jedynie charakter pośredni i ograniczony, tzn. mieć wyłącznie charakter ekonomiczny i duszpasterski<sup>9</sup>. Nie w pełni zgadza się z taką tezą chociażby C. Gullo, gdyż jak twierdzi, funkcja adwokata stałego opiera się na zauwaniu względem trybunału, a nie stron, ale zauważa jednocześnie, iż stałość tego urzędu ma być gwarantem przede wszystkim autonomii i niezależności adwokata stałego w odniesieniu do wikariusza sądowego<sup>10</sup>.

Jestem zatem zdania, że nie ma w Polsce przeszkód uniemożliwiających mianowanie adwokatów stałych, zwłaszcza że zagwarantowanie stronom prawa do obrony jest fundamentalnym ich prawem. Co więcej mianowanie adwokatów stałych nie wyklucza istnienia przy trybunale listy adwokatów prywatnych, do pomocy których strony mogą zawsze, o ile pozwalają na to subiektywne możliwości, sięgać. Jest ponadto szansą skuteczności procesu kanonicznego zmierzającego do odkrycia prawdy obiektywnej dotyczącej określonego małżeństwa. Jak słusznie zauważa R. Sztymiler na mianowaniu adwokata skorzystają także sędziowie, którzy nie będą musieli w tak dużym stopniu trosz-

---

<sup>8</sup> Por. A. G. M i z i ń s k i, *Adwokat gwarantem prawa do obrony w procesie kanonicznym*, w: *Urzędy sądowe – władza i służba*, red. T. Rozkrut, Tarnów 2005, s. 62-63.

<sup>9</sup> Por. M. J. A r r o b a C o n d e, *Diritto processuale canonico*, Roma 1993, s. 200.

<sup>10</sup> Por. C. G u l l o, *Prassi processuale nelle causa canoniche di nullità del matrimonio*, Città del Vaticano 2001, s. 62.

czyć się o interes procesujących się stron, gdyż zadbają o to adwokaci, przynajmniej w tych procesach, w których występują<sup>11</sup>.

## 2. Kwalifikacje adwokata stałego

Zgodnie z art. 113 instrukcji *Dignitas connubii* adwokaci stali mogą wypełniać zarówno posługę adwokata, jak i pełnomocnika strony procesowej. Funkcje te mają różny charakter<sup>12</sup>. Należy zatem zauważyć, że pełnomocnik pełni funkcję reprezentowania strony. Występuje on w procesie w imieniu strony i dla strony. Adwokat natomiast, jak zauważa C. Gullo, pełni funkcję techniczną, służy radą, analizuje i przygotowuje różne odpowiedzi o charakterze obrony, pomaga w przygotowaniu dowodów. Adwokat winien ponadto w sposób jasny i precyzyjny określić podstawy prawne i faktyczne zaskarżenia małżeństwa, a więc uczciwie i rzetelnie poinformować stronę, na podstawie jego wiedzy prawnej i faktycznej, o możliwości uzyskania przez stronę stwierdzenia nieważności jej małżeństwa<sup>13</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego określając wymogi konieczne do sprawowania urzędu kościelnego stwierdza w kan. 149, § 1, że „ażeby urząd kościelny można komuś powierzyć, powinien on pozostawać we wspólnocie Kościoła i być zdatnym, czyli posiadać przymioty wymagane do tego urzędu prawem powszechnym, partykularnym lub fundacyjnym”. Zatem urząd adwokata stałego może pełnić jedynie osoba pozostająca we wspólnocie Kościoła oraz posiadająca zdatność czyli przymioty wymagane do pełnienia tego urzędu. Jak zauważa A. G. Miziński zwłaszcza ten drugi wymóg jest bardzo ważny, gdyż jest zadaniem przełożonego rozważnie i roztropnie oceniać swoich podwładnych, aby każdy z nich był na właściwym miejscu i aby harmonijnie współpracował dla dobra wspólnego Kościoła<sup>14</sup>.

Zarówno pełnomocnik, jak i adwokat, zgodnie z art. 105, § 1 *Dignitas connubii*, powinni cieszyć się nienaruszoną sławą. Adwokat nato-

---

<sup>11</sup> Por. R. S z t y c h m i e r, *Sądownictwo kościelne w służbie praw człowieka*, Olsztyn 2000, s. 152.

<sup>12</sup> W art. 104, § 2 *Dignitas connubii* czytamy: „Procuratoris est partem repraesentare, libellos aut recursus tribunali exhibere, eius notificationes recipere, atque partem de statu causa certiorum facere; quae vero spectant ad defensionem semper advocato reservantur”.

<sup>13</sup> Por. C. G u l l o, dz. cyt., s. 50.

<sup>14</sup> Por. A. G. M i z i Ń s k i, dz. cyt., s. 48.

miast winien być katolikiem, chyba że biskup moderator (należy rozumieć biskup diecezjalny) zezwoli inaczej, być doktorem prawa kanonicznego lub skądinąd prawdziwie biegłym i zatwierdzonym przez tego biskupa<sup>15</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego wskazuje ponadto na pełnoletność zarówno adwokata jak i pełnomocnika. Ponieważ adwokat stały może pełnić zarówno funkcję adwokata, jak i pełnomocnika, stąd z normy zawarte w art. 105, § 1 wynika, iż winien on posiadać kwalifikacje wymagane do pełnienia urzędu adwokata.

W świetle Kodeksu, jak już zauważono, podstawową kwalifikacją kandydata na urząd adwokata stałego jest jego pełnoletność czyli ukończony 18 rok życia<sup>16</sup>. Ponadto adwokat stały winien cieszyć się dobrą sławą. Oznacza to, że nie jest wymagana od kandydata jakaś szczególna integralność jego życia jako chrześcijanina, ani też jakiegoś wyjątkowe uczestnictwo w życiu wspólnoty Kościoła, a więc posiadanie takich kwalifikacji, jakie wymagane są od adwokatów Roty Rzymskiej<sup>17</sup>, jest natomiast wymagana prawość życia i postępowanie, które będzie zachowywało podstawowe normy etyczne i moralne<sup>18</sup>. Adwokat winien być katolikiem, chyba że biskup moderator postanowi inaczej. Ten przepis, który dopuszcza wyjątek, nie ma zastosowania w odniesieniu do urzędu adwokata stałego. Jakkolwiek bowiem może on być zastosowany w odniesieniu do adwokatów prywatnych, zwłaszcza w trybunałach, gdzie nie ma możliwości skorzystania z adwokatów katolików, niemniej jednak moim zdaniem nie jest do zastosowania w odniesieniu do urzędu adwokata stałego, a więc w odniesieniu do urzędu, który charakteryzuje stała przynależność do trybunału. Ostatni wymóg przewidziany dla urzędu adwokata stałego dotyczy jego wykształcenia. Zarówno Kodeks prawa kanonicznego, jak i instrukcja *Dignitas connubii* wymaga, aby adwokat był doktorem prawa kanonicznego lub skądinąd prawdziwie biegłym. Oznacza to, że teoretycznie biskup diecezjalny może mianować adwokatem stałym nawet osobę nieposiadającą kanonicznego wykształcenia, nie mniej w praktyce jest to raczej trudne, gdyż trudno wyobrazić sobie, aby ktoś mógł osiąść biegłość w danej

<sup>15</sup> Art. 105, §1: „Procurator et advocatus esse debent bonae famae; advocatus debet praeerea esse catholicus, nisi Episcopus Moderator aliter permittat, et doctor in iure canonico, vel alioquin vere peritus, et ab eodem Episcopo approbatus”.

<sup>16</sup> Por. kan. 97, § 1 KPK.

<sup>17</sup> Por. C. G u l l o, dz. cyt., s. 52.

<sup>18</sup> Por. L. L o b e l l i, *Avvocati e Procuratori nel processo canonico di nullità matrimoniale*, „Apollinaris” 61, 1988, s. 785.



dziedzinie nie studiując danej materii. Należy zatem przyjąć, iż owa biegłość dotyczy raczej osób, które posiadają dyplom magistra prawa kanonicznego i posiadają gruntowną wiedzę w tej dziedzinie, natomiast nie posiadają stopnia naukowego doktora. Jak zauważa R. Sztchmiler skoro dyplom wystarcza dla uzyskania nominacji na sędziego czy obrońcę wężła małżeńskiego, wystarcza też, aby dana osoba mogła pełnić urząd adwokata<sup>19</sup>.

Zarówno Kodeks, jak i instrukcja *Dignitas connubii* wskazują jeszcze na jeden wymóg dotyczący kandydata na adwokata, a mianowicie zatwierdzenie przez biskupa diecezji. Ten rekwizyt jednak w odniesieniu do adwokata stałego nie ma zastosowania, gdyż biskup diecezji nie zatwierdza adwokata stałego, ale go mianuje, tak jak każdego innego pracownika trybunału kościelnego<sup>20</sup>. Nominacja ta może być dana bezterminowo lub na czas określony. W myśl instrukcji *Dignitas connubii* nie wymagają zatwierdzenia biskupa diecezji osoby posiadające dyplom adwokata Roty rzymskiej<sup>21</sup>, w obliczu jednak tego, co powiedziano wyżej, zasada ta ma zastosowanie również w odniesieniu do adwokatów rotalnych. Stąd adwokaci posiadający dyplom Roty rzymskiej, aby pełnić urząd adwokata stałego, winni być na ten urząd mianowani przez biskupa diecezjalnego.

Poza tym, co wskazano wyżej zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego, jak i instrukcja *Dignitas connubii* nie przewidują żadnych innych wymogów stawianych osobie mianowanej na urząd adwokata stałego trybunału kościelnego.

### 3. Autentyczne zlecenie podstawą udziału adwokata w procesie

Zgodnie z kan. 1484, § 1 KPK pełnomocnik i adwokat przed podjęciem zadania muszą złożyć w trybunale autentyczne zlecenie. Podobnie kwestie tę reguluje instrukcja *Dignitas connubii* w art. 106, § 1<sup>22</sup>. Należy jednak zauważyć, że w przypadku adwokata stałego nie przedstawia on zlecenia wówczas, gdy zostaje do sprawy włączony jako adwokat z urzę-

---

<sup>19</sup> Por. R. S z t y c h m i l e r, dz. cyt., s. 145.

<sup>20</sup> Por. np. kan. 1420, §1; kan. 1421, § 1 KPK.

<sup>21</sup> Por. art. 105, § 2.

<sup>22</sup> Art. 106, § 1 brzmi: „procurator et advocatus antequam minus suscipiant, mandatum authenticum apud tribunal deponere debent (can. 1484, § 1)”.

du przez sędziego. Zlecenie to jest natomiast konieczne wówczas, gdy zostaje on wybrany przez stronę procesową jako adwokat<sup>23</sup>.

Zlecenie składane przez adwokata powinno odnosić się do konkretnego procesu, gdyż jest to *mandatum ad lites*, nie może zaś mieć charakteru ogólnego. Zlecenie to może dotyczyć jednej sprawy lub kilku spraw, czynności przedprocesowych i procesowych, jednej lub wszystkich instancji sprawy. Określenie owego zlecenia jest niezwykle ważne, gdyż decyduje o wygaśnięciu zlecenia wraz z zakończeniem instancji, dla której zostało ono wydane. Autorem zlecenia, o którym mowa z zasady jest strona procesowa, choć w niektórych przypadkach może nim być osoba, która posiada zdolność występowania w procesie w imieniu strony, tj. np. jeden z rodziców, tutor czy też kurator<sup>24</sup>. W niektórych przypadkach autorem zlecenia jest sam sędzia, jeśli dla przykładu strona nie ustanowiła swojego adwokata<sup>25</sup>.

Autentyczność zlecenia oparta jest na autentycznym i uwiarygodnionym podpisie osoby wystawiającej zlecenie, którego wiarygodność określają normy dotyczące dokumentów publicznych kościelnych i cywilnych<sup>26</sup>. Takie zdanie wyraża chociażby C. Gullo, który twierdzi, iż nie ma innej możliwości zweryfikowania autentyczności zlecenia jak tylko przez uwiarygodnienie podpisu zleceniodawcy ze strony kompetentnej władzy kościelnej (np. kanclerz czy notariusz kurii, notariusz trybunału, proboszcz) lub publicznego urzędnika państwowego (np. notariusz)<sup>27</sup>. Zdanie przeciwne wypowiada chociażby A. Stankiewicz, który twierdzi w jednym ze swoich wyroków, iż dla ważności zlecenia nie jest konieczne stwierdzenie autentyczności podpisu zleceniodawcy, gdyż to było wymagane przez nieobowiązującą już instrukcję *Provida Mater Ecclesia* (art. 49). Zdaniem A. Stankiewicza zlecenie jest ważne jeśli nie ma wątpliwości, iż zostało ono podpisane przez samego zleceniodawcę<sup>28</sup>.

Zlecenie ustanawiające adwokata winno ponadto być wydane na piśmie, choć w przeszłości niektórzy ponensi rotalni sugerowali, że do ważności zlecenia wystarczy, iż strona da do zrozumienia, że po-

---

<sup>23</sup> Por. A. G. M i z i ń s k i, dz. cyt., s. 51.

<sup>24</sup> Por. kan. 1478 KPK.

<sup>25</sup> Por. kan. 1481 KPK; M. J. A r o b a C o n d e, dz. cyt., s. 238-239.

<sup>26</sup> Por. kan. 1540, § 1 KPK.

<sup>27</sup> Por. C. G u l l o, dz. cyt., s. 54.

<sup>28</sup> Por. c. S t a n k i e w i c z, 21.12.2000, „SRRD” 92, 2000, nr 9-10.

wołuje danego adwokata<sup>29</sup>. Trudno jednak z taką opinią się zgodzić, gdyż w tym przypadku niemożliwe byłoby stwierdzenie autentyczności zlecenia.

Zlecenie wystawione przez stronę adwokatowi stałemu, który pełni funkcję pełnomocnika nie upoważnia go do podejmowania aktów szczególnej wagi, takich jak ważne zrzeczenie się skragi, instancji czy też aktów sądowych. Może to uczynić jedynie wtedy, gdy otrzyma specjalne zlecenie wystawione przez stronę, którą reprezentuje<sup>30</sup>. Należy zauważyć, że zlecenie specjalne nie może być udzielone adwokatowi stałemu, który został wyznaczony do sprawy przez sędziego. Nie może on ani prosić o dołączenie czy też rezygnację z tytułów sprawy ani żadnych akt procesowych bez zgody strony<sup>31</sup>. Do niego natomiast należy prawo i obowiązek złożenia apelacji, podobnie jak w przypadku pełnomocnika wyznaczonego przez stronę, jeśli zleceniodawca się temu nie sprzeciwia<sup>32</sup>.

Tak jak wyznaczenie adwokata stałego dokuje się poprzez zlecenie wydane przez stronę procesową lub sędziego, tak też wygasa poprzez odwołanie zlecenia przez stronę lub sędziego. Odwołanie adwokta, by osiągnęło skutek, musi być podane do wiadomości adwokata, a jeśli nastąpiło już zawiązanie sporu, należy o odwołaniu zawiadomić sędziego i stronę przeciwną<sup>33</sup>.

Usunięcie adwokata na mocy dekretu sędziego z urzędu lub na rządanie strony może dokonać się na skutek poważnej przyczyny<sup>34</sup>. Dekret sędziego nie podlega apelacji, natomiast może być przedmiotem rekursu do wikariusza sądowego lub biskupa diecezji, w zależności od autora dekretu. Zdaniem C. Gullo poważne przyczyny, o których mówi kan. 1487 KPK to między innymi: apostazja i utrata nienaruszonej sławy, wszczęte postępowanie dyscyplinarne lub karne, zachowania przeciwne sprawiedliwości i prawu<sup>35</sup>. Z kolei w art. 111, § 2 instrukcji *Dignitas connubii* czytamy, że jeśli biskup moderator stwierdzi, iż dany adwokat nie powinien pełnić swojego urzędu z racji na brak biegłości w materii, utratę dobrej sławy, staranności lub ze względu na

---

<sup>29</sup> Por. c. A n n é, 8.11.1963, „SRRD” 55, 1963, nr 8.

<sup>30</sup> Por. kan. 1485 KPK; *Dignitas connubii*, art. 107, § 1.

<sup>31</sup> Por. c. B o c c a f o l a, 25.07.1989, „SRRD” 81, 1989, nr 16.

<sup>32</sup> Por. kan. 1486, § 2 KPK; *Dignitas connubi*, art. 107, § 2.

<sup>33</sup> Por. kan. 1486, § 1 KPK; *Dignitas connubii*, art. 108.

<sup>34</sup> Por. kan. 1487 KPK; *Dignitas connubii*, art. 109.

<sup>35</sup> Por. C. G u l l o, dz. cyt., s. 58.

nadużycia powinien podjąć stosowne działania. W przypadku adwokatów stałych najbardziej surowym wymiarem działania biskupa byłoby usunięcie adwokata z urzędu. Ponadto instrukcja *Dignitas connubii* zabrania adwokatom wymówienia przyjętego zlecenia bez słusznej przyczyny czy też niewypenienia go z powodów podarunków, obietnic lub innych racji, oraz wydobywania spraw z właściwych trybunałów, by korzystniej rozstrzygnąć ją przed innym<sup>36</sup> oraz przewiduje odpowiednie kary za popełnienie czynów niegodnych powierzonemu adwokatowi urzędowi<sup>37</sup>.

#### 4. Uprawnienia adwokata stałego

Pierwszym podstawowym obowiązkiem adwokata w odniesieniu do strony procesowej jest udzielenie jej rzetelnej i uczciwej porady co do stanu prawnego i faktycznego małżeństwa, którego ważność dana strona ma intencję zaskarżyć. Oczywiście funkcja ta może być spełniana przez inne osoby pracujące w poradni małżeńskiej, a obowiązek ten nie wynika z mandatu, ile raczej z rzetelności wypełnianej przez adwokata posługi. Adwokat winien zatem, o ile to on pełni funkcje doradczą przed rozpoczęciem przez stronę procesu, poważnie traktować potencjalną stronę procesową, odmówić przyjęcia sprawy wątpliwej i powstrzymać się od działań, gdy działanie to byłoby sprzeczne z jego sumieniem, rzetelnie zapoznać się dowodami przedstawionymi przez stronę oraz dochować tajemnicę, do której jest zobowiązany z racji wykonywanego zawodu oraz przepisów prawa<sup>38</sup>. W ten sposób adwokat pomaga stronie w sformułowaniu skargi procesowej, której złożenie w trybunale rozpoczyna postępowanie sądowe. Należyte sformułowanie skargi powodowej o tyle jest istotne, iż winna ona zawierać podstawy prawne i faktyczne rozczenia, z którym zwraca się do trybunału strona. Brak fachowości ze strony osoby, która wnosi skargę może powodować z jednej strony brak sformułowania np. tytułu sprawy, z drugiej zaś nieuwzględnienie istotnych dla sprawy faktów stanowiących

---

<sup>36</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 110.

<sup>37</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 111, § 1. Szerzej na temat odpowiedzialności karnej adwokata: A. G. M i z i Ń s k i, dz. cyt., s. 56-60.

<sup>38</sup> Por. M. B a r a n, *Czynności adwokata kościelnego w procesie o orzeczenie nieważności małżeństwa*, Sandomierz 2005, s. 27.

podstawę faktyczną wniesienia skargi. Co więcej brak istotnych elementów skargi może powodować jej odrzucenie przez sędziego<sup>39</sup>. Ponadto adwokat może dołączyć do skargi powodowej dodatkową dokumentację, opinie biegłych czy też dokumenty związane z procesem rozwodowym cywilnym<sup>40</sup>.

Niezwykle ważną funkcję spełnia adwokat w określeniu formuły sporu oraz w postępowaniu dowodowym. Właściwie zredagowana skarga powodowa z precyzyjnie określonymi tytułami sprawy staje się podstawą określenia przez sędziego formuły sporu, która zgodnie z kan. 1514 KPK<sup>41</sup> nie może być zmieniona jak tylko nowym dekretem sędziego. Nie do przecenienia jest rola adwokata w postępowaniu dowodowym. Zgodnie z kan. 1678, § 1 KPK adwokat ma prawo być obecny podcza przesłuchania stron oraz świadków, chyba że w przypadku przesłuchania świadków sędzia uzna, iż należy postępować z zachowaniem tajemnicy<sup>42</sup>. Co więcej ma prawo za pośrednictwem sędziego formułować konkretne pytania zarówno stronom jak i świadkom, a więc w pewnym sensie ukierunkowywać przesłuchanie na zagadnienia i fakty mogące stanowić dowód w procesie, który się toczy. Zakres pytań jest bardzo szeroki i dotyczy zarówno kwestii przedstawionych w skardze powodowej, jak i wynikających z innych środków dowodowych<sup>43</sup>. Adwokat ponadto nie tylko przedstawia środki dowodowe, ale przede wszystkim ocenia zarzuty i argumenty przeciwnika w trakcie procesu oraz redaguje też pisma procesowe skierowane do trybunału. Ponadto adwokat informuje stronę o przysługujących jej prawach oraz o celowości zgłaszania nowych świadków czy też dowodów. Przygotowuje też świadków co do zagadnień, o które mogą być pytani w czasie przesłuchania<sup>44</sup>. Adwokat dokładnie sprawdza wiarygodność i nieskazitelność przedstawianych w procesie dokumentów<sup>45</sup>.

<sup>39</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 116.

<sup>40</sup> Por. A. Dziedzic, *Strony sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, Lublin 1992, s. 161.

<sup>41</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 136.

<sup>42</sup> Por. kan. 1559 KPK.

<sup>43</sup> Por. G. Leszczyński, *Oświadczenia stron jako środek dowodowy w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 43, 2000, nr 1-2, s. 108-109.

<sup>44</sup> Por. A. G. Miziniński, dz. cyt., s. 53.

<sup>45</sup> Por. L. Muselli, *Il ministero degli avvocati tra difesa del cliente e fedeltà alla verità e alla giustizia*, w: *La giustizia nella Chiesa: fondamento divino e cultura processualistica moderna*, red. G. Ricciardi, Città del vaticano 1997, s. 158.

Zgodnie z kan. 1678, § 1, 2° adwokat ma prawo przejrzeć akta sądowe, chociażby jeszcze nie były ogłoszone, choć może to uczynić w terminie wyznaczonym na publikację akt sprawy<sup>46</sup>. Ma prawo otrzymać za zgodą sędziego kopię akt<sup>47</sup>. Winien on zapoznać się z dowodami przedłożonymi przez strony i czuwać nad tym, aby ewentualne dowody zastrzeżone przez sędziego<sup>48</sup> nie stanowiły normy jego postępowania, ale były jedynie wyjątkiem<sup>49</sup>.

Po zamknięciu postępowania dowodowego adwokat ma prawo do przedstawienia obrony<sup>50</sup>. Winien to uczynić na piśmie, chyba że sędzia uzna za wystarczającą ustną dyskusję wobec trybunału<sup>51</sup>. Jak zauważa I. Grabowski, w mowie obrończej adwokat winien przede wszystkim podważać dowody strony przeciwnej, o ile nie są one zbierne, wskazywać na ewentualne uchybienia i niewiarygodność świadków strony przeciwnej, tak by osłabić ich zeznania. Adwokatowi nie wolno oczywiście przedstawiać faktów fałszywych, zaś dowody najsilniejsze winien przedstawiać na końcu, tak aby wywarły największy wpływ na wydany przez sędziego wyrok. Przed wydaniem wyroku adwokat zgłasza również replikę na głos adwokata strony przeciwnej oraz obrońcy węzła małżeńskiego<sup>52</sup>.

Po wydaniu wyroku przez trybunał I instancji, o ile jest on niekorzystny dla strony, a adwokat posiada zlecenie na wszystkie instancje, formułuje on apelację do trybunału wyższej instancji.

## Zakończenie

Przytaczając jedynie wybrane najważniejsze elementy uczestnictwa adwokata w procesie było moim zamiarem wskazać, jak istotna jest jego rola i jak doniosłe z praktycznego punktu widzenia znaczenia ma wypełniana przez niego funkcja. Adwokat jest nie tylko oparciem dla strony w trakcie formułowania skargi powodowej, ale przede wszystkim pomaga skutecznie i zgodnie z prawem przeprowadzić proces

---

<sup>46</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 229.

<sup>47</sup> Por. kan. 1598, § 1 KPK; *Dignitas connubii*, art. 235, § 1.

<sup>48</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 230.

<sup>49</sup> Por. H. S t a w n i a k, dz. cyt., s. 146.

<sup>50</sup> Por. *Dignitas connubii*, art. 240, § 1.

<sup>51</sup> Por. kan. 1602, § 1 KPK.

<sup>52</sup> Por. kan. 1603, § 1 KPK; *Dignitas connubii*, art. 242, § 1.

o stwierdzenie nieważności jej małżeństwa. Jego skuteczność zależy bezsprzecznie od zaistnienia faktów, które ową nieważność powodują, ale istotna również w ich przedstawieniu jest fachowość i wiedza praktyczna adwokata strony. Zakładając zatem pożyteczność funkcji adwokata w procesie małżeńskim chciałem zwrócić uwagę na potrzebę zabezpieczenia prawa do obrony wszystkim, którzy stają się stronami w procesach prowadzonych w trybunałach kościelnych. To z kolei nie zawsze jest możliwe jedynie przy pomocy adwokatów prywatnych, choćby z racji finansowych. Dlatego użyteczność adwokata stałego, wynikająca z faktu finansowania go przez trybunał jest nie do przecenienia. Ponadto co należy zauważyć, Polska staje się krajem bogatym w kanonistów legitymujących się dyplomem wyższej uczelni i gotowych służyć swoją wiedzą również trybunałom kościelnym. Oczywiście nominowanie stałych adwokatów ma również swoje cienie, co starałem się ukazać, ale jestem zdania, że dobro, które płynie z rzetelnej posługi adwokatów stałych jest większe niż nadużycia czy też wątpliwości, które czasami mogą powodować różne obawy.

### Sommario

Il can. 1490 CIC prevede una figura nuova, molto discussa, che finora funziona solamente in alcuni tribunali ecclesiastici. L'istruzione *Dignitas connubii* che contiene le norme riguardanti il processo della nullità matrimoniale, nel art. 113, invita di nuovo tutti i vescovi diocesani di nominare gli avvocati stabili presso i loro tribunali. In questo articolo ho voluto non solo di presentare le diverse norme riguardanti l'ufficio dell'avvocato, ma soprattutto prendere in esame i diversi argomenti spesso presentati come l'ostacolo per il normale funzionamento della giustizia ecclesiastica. Affrontando questi argomenti ho cercato di presentare la mia opinione in questione. Ho voluto anche di far vedere i vantaggi riguardanti la presenza dell'avvocato stabile durante il processo matrimoniale sia per lo stesso tribunale sia per le parti in causa, in specie quelle più povere.